

REFORMY I MODERNIZACJA SIŁ ZBROJNYCH FEDERACJI ROSYJSKIEJ

Jarosław AFFEK*

* Instytut Dowodzenia, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych
e-mail: j.affek@wso.wroc.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 23.09.2013 r., Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w styczniu 2013 r.

© Zeszyty Naukowe WSOWL

W artykule omówiony został przebieg reform prowadzonych w ostatnich latach w rosyjskich siłach zbrojnych ze szczególnym uwzględnieniem programów modernizacji technicznej. Autor przedstawił uwarunkowania wpływające na aktualny stan Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej oraz trudności we wdrażaniu założeń realizowanego obecnie dziesięcioletniego Państwowego Programu Uzbrojenia 2020. Celem publikacji jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy obserwowany trend wzrostowy w zakresie inwestycji w rosyjskie siły zbrojne i rozwój ich potencjału ma szansę się utrzymać oraz wskazanie jakie może to stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski.

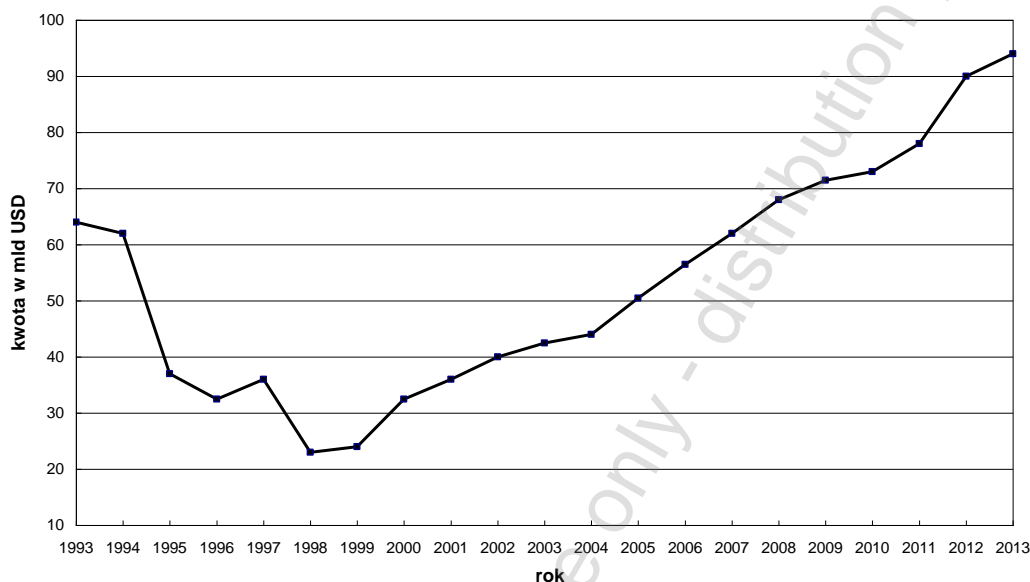
Słowa kluczowe: Siły Zbrojne Rosji, zbrojenia, broń jądrowa, broń konwencjonalna, bezpieczeństwo międzynarodowe

WSTĘP

Od momentu objęcia po raz pierwszy urzędu prezydenta przez Władimira Putina (2000 rok) zauważalne jest systematyczne wzmocnienie się państwa rosyjskiego oraz jego centralnych organów władzy. Dzięki usprawnieniu organizacji państwa osiągnięto zwiększenie dochodów budżetu, między innymi poprzez poprawę ściągalności podatków. Utrzymująca się równolegle doskonała koniunktura na rynku surowców energetycznych (ropa i gaz) umożliwiła znaczące zwiększenie nakładów na rosyjską armię. O ile przez pierwsze dziesięć lat istnienia Rosji można było zaobserwować pogłębiający się rozkład jej sił zbrojnych, to już w 2000 roku został on wyhamowany, a od lat 2004-2005 nastąpiło stopniowe odwracanie tego trendu. Począwszy od tego ostatniego okresu odnotowuje się istotne zwiększenie wydatków budżetowych na szeroko rozumiane cele militarne i rozwój Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (rys. 1). Stan ten jest ściśle związany z próbą odzyskania dawnej pozycji na arenie międzynarodowej, w szczególności w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych. Rosyjskie siły zbrojne, będąc jednym z atutów mocarstwowości, wymagają jednak gruntownej modernizacji większości swojego potencjału.

Z polskiego punktu widzenia proces ten, trwający nieprzerwanie od kilku lat, może budzić pewne obawy. Autor podjął się próby znalezienia odpowiedzi na pytanie,

czy zmiany zachodzące w ostatnich latach w Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej mogą w dającej się przewidzieć przyszłości stanowić zagrożenie i wyzwanie, któremu Polska nie będzie w stanie sprostać. Podstawowym celem pracy jest zatem zbadanie przemian dokonujących się w ramach programu modernizacji SZ FR. Osiągnięcie celu badawczego następuje poprzez udzielenie odpowiedzi na pytania szczegółowe. Jak przebiegał ten proces w Rosji w minionych latach? Jak obecnie wygląda przebieg reform w SZ FR? Czy obserwowany trend wzrostowy w zakresie inwestycji Rosji w rozwój jej potencjału militarnego zostanie w nadchodzących latach utrzymany? I wreszcie, jakie są perspektywy, ograniczenia i zagrożenia dla tego procesu?



Rys. 1. Poziom wydatków Federacji Rosyjskiej na cele militarne w latach 1993-2013 w mld USD, za lata 1993-2012 w przeliczeniu po kursie w cenach stałych z 2012 r., za rok 2013 w cenach bieżących

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *The SIPRI Military Expenditure Database 2012 oraz 2013*

1. ROSJA JAKO MOCARSTWO ATOMOWE

Na pierwszym miejscu należy stwierdzić, że przynajmniej w jednej dziedzinie Rosja jest światowym liderem o potencjale z którym porównywać się mogą tylko Stany Zjednoczone. Tą dziedziną, która zrównuje Rosję ze Stanami Zjednoczonymi, pozostawiając inne potęgi regionalne daleko w tyle, są zbrojenia jądrowe. Rosja jako spadkobierczyni ZSRR, jest w praktyce jedynym poza USA mocarstwem atomowym dysponującym triadą nuklearną, czyli środkami przenoszenia broni jądrowej wystrzeliwanymi z lądu, z powietrza i z morza (spod wody). Ich ilość oraz ilość głowic atomowych w arsenale wielokrotnie przekracza łączne możliwości pozostałych państw atomowych, czyli między innymi Wielkiej Brytanii, Francji czy Chin.

Oficjalne podejście Rosji do kwestii użycia broni jądrowej określone zostało w „Wojennej doktrynie Federacji Rosyjskiej”¹, przyjętej 21 kwietnia 2000 roku. Rosjanie oceniali w niej, iż broń jądrowa jest jednym z podstawowych środków zapewnienia bezpieczeństwa państwa i deklarowali gotowość do utrzymywania potencjału jądrowego na poziomie „gwarantującym zadanie niezbędnych strat dowolnemu agresorowi w każdych warunkach”. Rosja pozostawiła sobie także prawo do użycia broni jądrowej, między innymi w sytuacji krytycznej dla bezpieczeństwa narodowego, w warunkach konwencjonalnej agresji na dużą skalę. Założenia te dobitnie świadczyły o przekonaniu wśród rosyjskich decydentów o słabości sił konwencjonalnych. W tych latach w gronie najwyższych władz wojskowych oraz cywilnych toczył się spór o miejsce i rolę Strategicznych Sił Jądrowych (SSJ). Istniały dwa główne podejścia, pierwsze, mówiące, iż należy inwestować i dbać o SSJ jako główny czynnik odstraszania i zapewnienia bezpieczeństwa Rosji. Przedstawicielem tej grupy był ówczesny minister obrony Rosji Igor Siergiejew. Oraz drugie podejście, forsowane przez szefa Sztabu Generalnego gen. Kwasznina mówiące, że powinno się inwestować w wojska konwencjonalne. Rosjanie, zdając sobie sprawę, iż zarówno ze względów finansowych, jak i technicznych, nie będą w stanie konkurować na wszystkich polach z USA, postawili wówczas w pierwszym rządzie na rozwój swojego potencjału odstraszania nuklearnego². Chcąc utrzymania w dziedzinie zbrojeń jądrowych parytetu z USA, podjęli szereg programów modernizacyjnych, realizowanych kosztem finansowania rozwoju sił konwencjonalnych. Ich celem było utrzymanie triady nuklearnej na takim poziomie, który zapewniłby wiarygodny poziom odstraszania i tym samym zachowanie równowagi strategicznej. Rozpoczęte wówczas programy³ owocują obecnie nowymi środkami przenoszenia broni jądrowej, które są wdrażane do uzbrojenia.

W czasach nam bliższych, w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego z 12 maja 2009 roku oceniono, że w ostatnich latach pozycja Rosji wzmacnia się, a na jej obszarze ma miejsce proces stabilizacji. W dalszym ciągu jednak na pierwszym miejscu jako potencjalne zagrożenie dla Rosji wskazywane jest NATO. Opracowana na bazie Strategii nowa doktryna wojenna⁴ została zatwierdzona przez prezydenta Miedwiediewa 5 lutego 2010 roku. Jej zasadnicze tezy są zbliżone do tego, co zostało już ujęte w dokumencie z 2000 roku. Broń jądrowa jest w niej określana jako mająca zasadnicze znaczenie dla zapobiegania możliwości wybuchu nuklearnego konfliktu zbrojnego. Rosja zostawiła sobie też prawo użycia broni jądrowej w odpowiedzi na atak nuklearny, a także atak

¹ *Wojennaja Doktrina Rossijskoj Federacji*, [online]. [dostęp: 04.02.2013]. Dostępny w Internecie: <http://www.nationalsecurity.ru/library/00003/index.htm>.

² W marcu 2012 roku w ramach wymiany informacji do układu START III Rosja zadeklarowała posiadanie ogółem 494 wyrzutni rakiet wraz z 1492 głowicami jądrowymi. Z tego Strategiczne Wojska Rakietowe są w posiadaniu 332 operacyjnych systemów rakietowych pięciu typów, które mogą przenosić 1092 głowice. Komponent morski dysponuje 11 strategicznymi okrętami podwodnymi z 96 pociskami nuklearnymi na pokładach, które przenoszą 336 głowic. Lotnictwo dalekiego zasięgu posiada 66 bombowców oraz około 200 sztuk strategicznej broni przeznaczonej dla nich.

³ W czasie, gdy ministrem obrony był Igor Siergiejew (były dowódca RWSN), na ten rodzaj wojsk przeznaczano 50-80% wszystkich rosyjskich wydatków na uzbrojenie. Szerzej patrz: R. Śmigiełski, *Osierocona armia*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2006, s. 45.

⁴ *Wojennaja Doktrina Rossijskoj Federacji*, [online]. [dostęp: 15.02.2013]. Dostępny w Internecie: http://news.kremlin.ru/ref_notes/461.

konwencjonalny zagrażający istnieniu państwa. Reasumując, jedynym realnym konkurentem Rosji w dziedzinie zbrojeń jądrowych są Stany Zjednoczone⁵, a wszelkie działania Rosji w tym zakresie podejmowane są w odniesieniu do tego państwa.

2. ROSYJSKIE PROGRAMY MODERNIZACJI UZBROJENIA

Stopniowa poprawa sytuacji gospodarczej państwa po 2000 roku pozwoliła na podjęcie próby kompleksowej modernizacji sił zbrojnych. Zatwierdzony przez rosyjski rząd plan modernizacji technicznej na lata 2007-2015 miał na celu, oprócz nasycenia wojsk nowoczesnym uzbrojeniem, przede wszystkim zahamowanie degradacji sprzętu postępującej od czasu rozpadu ZSRR. Zakładano w nim pozyskiwanie nowych wzorów uzbrojenia, ale także modernizację znacznych ilości dotychczas eksploatowanego sprzętu, który przedstawiał sobą jeszcze jakąś wartość. Planowano wydać do 2015 roku równowartość 240 mld USD oraz osiągnąć poziom 40-45% nasycenia nowoczesnym uzbrojeniem. Słabością tego planu było to, że podczas ustalania jego założeń Rosjanie operowali jeszcze kategoriami armii masowej, nastawionej na pełnoskalowy konflikt ery „zimnowojennej”. Skutkowało to tym, że według przyjętych założeń, w wielu dziedzinach armia rosyjska miała pozostać nieznacznie zreformowaną armią radziecką, jedynie w zmniejszonej skali. Także wielu najwyższych rosyjskich dowódców, tkwiących mentalnie jeszcze w poprzednim systemie, było za utrzymaniem w linii możliwie największej liczby okrętów, samolotów, czołgów, wozów bojowych i środków artyleryjskich.

Wkrótce stało się jasne, że przy ówczesnym poziomie zakupów⁶, wymiana sprzętu na nowy w stosunku jeden za jeden nie będzie możliwa. A modernizacja starszych konstrukcji jedynie powstrzymuje zapaść w tej dziedzinie, nie gwarantując osiągnięcia standardów zachodnich. Plan się zdezaktualizował, a w marcu 2009 roku prezydent Miedwiediew ogłosił rozpoczęcie prac nad nowym programem modernizacji uzbrojenia. Katalizatorem pogłębiającym i przyspieszającym zmiany były dwa wydarzenia z 2008 roku. Pierwszym był światowy kryzys finansowy, który w dużym stopniu dotknął także Rosję. Drugim przebieg konfliktu z Gruzją, a dokładniej wnioski, jakie wyciągnęli z niego zwycięzcy. Mimo porażki Gruzji i sukcesu wojsk rosyjskich, Rosjanie uświadomili sobie, że ich siły zbrojne były dotychczas przygotowywane do wojny, której wystąpienie jest bardzo mało prawdopodobne. A także, że nie dysponują odpowiednio nowoczesnymi, precyzyjnymi i mobilnymi środkami walki do wygrywania konfliktów regionalnych w pobliżu granic Rosji, których wystąpienie, jak dowiodła rzeczywistość, jest jak najbardziej realne. Ogólna opinia w kraju na temat tego konfliktu była taka, że Rosja wygrała go dzięki duchowi bojowemu i postawie żołnierzy, a nie dzięki wyższości technicznej sprzętu i uzbrojenia czy sprawności dowodzenia.

Surowa ocena sprawności rosyjskich sił zbrojnych w konflikcie gruzińskim pozwoliła ówczesnemu ministrowi obrony Anatolijowi Sierdiukowowi zyskać kolejne ar-

⁵ Należy pamiętać że głównie ze względów finansowych Rosja jest w stanie dotrzymać kroku USA, jedynie na polu zbrojeń jądrowych. Przy średniorocznym budżecie rosyjskiego MON na poziomie 60 mld \$ w ostatnich latach, Amerykanie posiadają wielokrotnie wyższy budżet obronny, na sam tylko rozwój i zakupy uzbrojenia wydają przeciętnie 170 mld \$ rocznie. Sumy przeznaczane przez Rosję na zakupy uzbrojenia w 2012 roku stanowią 1/6 kwoty wydawanej na te same cele przez USA. Patrz: *The Military Balance 2013*, The International Institute for Strategic Studies, London, s. 41.

⁶ W ówczesnych latach wprowadzano do linii średnio w granicach 30 do 60 sztuk nowych czołgów T-90 rocznie.

gumenty do forsowanej przez siebie koncepcji reformy armii, jednocześnie redukując wpływy głównych oponentów programu, czyli znacznej części najwyższych szarż w mundurach.

Wprowadzanie reformy wiąże się ze znaczną redukcją potencjału ilościowego ciężkiego uzbrojenia, z jednoczesną reorganizacją struktur i nastawieniem na pozyskiwanie nowych zdolności. Armia staje się mniejsza, lecz bardziej mobilna oraz nowocześniejsza wyposażona. Przykładowo liczba czołgów waha się zależnie od źródeł od 6 do 8 tys., z czego tylko niecałe 3 tys. w jednostkach bojowych stałej gotowości⁷, a pozostałe w rezerwie mobilizacyjnej na czas wojny. Tym samym przy utrzymaniu zbliżonych nakładów, możliwe staje się zmodernizowanie znacznie już mniejszego parku pancernego. Przy modernizacji starych czołgów T-72 do standardu zbliżonego do T-90 i pozostawieniu w linii najnowszych wozów, gwarantuje to stosunkowo łatwe osiągnięcie wymaganego nasycenia sił zbrojnych nowoczesnym uzbrojeniem.

Z kolei kryzys finansowy paradoksalnie przełożył się nie tylko na utrzymanie finansowania zbrojeń na podobnym poziomie, ale nawet na jego zwiększenie. Wiąże się to z tym, iż władze w Moskwie, dysponując dużymi rezerwami walutowymi, ocenianymi na około 500 mld w 2011 roku, uznały że pieniądze wydawane na rodzime uzbrojenie będą jednocześnie wsparciem dla przemysłu w trudnych czasach oraz formą osłony socjalnej dla znacznej części zatrudnionych w nim obywateli. W 2011 roku rozpoczęła się realizacja nowego dziesięcioletniego Państwowego Programu Uzbrojenia (ros. GPW 2020). W swych założeniach przyjmuje on wydatkowanie w przeciągu dekady ponad 20 bln rubli, czyli równowartość około 705 mld \$ na zakupy sprzętu i uzbrojenia⁸. Składać się ma na nie zakup 100 okrętów wojennych, około 600 samolotów oraz ponad 1000 śmigłowców. Zasadniczym celem planu jest zwiększenie udziału nowoczesnego uzbrojenia w siłach zbrojnych Rosji do 2015 roku z 10 do 30% i osiągnięcie 70% w perspektywie 2020 roku. Plan ten obejmuje zakupy w bieżącej dekadzie szerokiego asortymentu uzbrojenia. Dla Marynarki Wojennej będą to między innymi desantowce śmigłowcowe na bazie francuskiej konstrukcji okrętu projekcji siły typu Mistral, nowe strategiczne okręty podwodne (OP) typu Boriej czy wielozadaniowe OP typu Jasień oraz Kilo, a także liczne okręty nawodne. Siły strategiczne powinny kontynuować intensywną wymianę strategicznych rakiet balistycznych z głowicami atomowymi z czasów ZSRR (typów SS-18 i SS-19) na nowsze SS-27 (Topol-M) oraz ich wariant wielogłowicowy RS-24 Jars. Siły powietrzne otrzymują najnowsze myśliwsko-bombowe Su-34 oraz myśliwce wielozadaniowe Su-35S, będące typem uzupełniającym dla dopiero opracowywanego (drogiego) myśliwca V generacji T-50, konkurenta amerykańskich F-22 Raptor. Wojska Lądowe kontynuują wprowadzanie taktycznych rakiet balistycznych SS-26 Stone (Iskander-M), najnowszych wariantów systemów przeciwlotniczych S-300W4, Buk-M2 oraz Pancyr-S1, a także śmigłowców uderzeniowych Mi-28N i Ka-52.

Plan ten, pomimo pewnych trudności, jest obecnie z niewielkimi zmianami konsekwentnie realizowany. Problemem nie jest bowiem brak funduszy na modernizację techniczną, a kłopoty przemysłu z dostarczeniem pożądaných przez wojsko środków

⁷ *The Military Balance 2013*, The International Institute for Strategic Studies, London 2013, s. 226.

⁸ *SIPRI Yearbook 2013, Armament, Disarmament and International Security*, Oxford University Press, 2013, s. 142.

walki. Siły zbrojne nie chcą już zamawiać sprzętu reprezentującego poziom technologiczny z czasów ZSRR, a oczekują najnowszego i najnowocześniejszego uzbrojenia. I o ile rosyjski przemysł jest w stanie sprostać tym wymaganiom jeśli chodzi o sprzęt raketowy, systemy obrony powietrznej czy samoloty bojowe i śmigłowce, to w przypadku sprzętu wojsk lądowych oraz marynarki wojennej sytuacja jest bardziej skomplikowana.

W Wojskach Lądowych odchodzi się od kryterium ilościowego, czyli podejścia istniejącego już w Carskiej Rosji i ZSRR, a głośno wyartykułowanego przez J. Stalina. Nie przypisuje się już głównego znaczenia temu, ile posiada się dywizji, ile milionów żołnierzy i ile tysięcy czołgów. Teraz nowo pozyskiwany sprzęt ma być nowoczesny, reprezentować najwyższe światowe standardy i ma skutecznie chronić życie żołnierzy. Symptomatyczne są tu wypowiedzi przedstawicieli najwyższych władz, przykładowo wiceministra ds. uzbrojenia gen. armii Władimira Popowkina o BMP-3, który mówił, że rosyjscy żołnierze boją się w nich jeździć, gdyż nie są odporne ani na wybuchy min, ani na ostrzał z granatnika przeciwpancernego czy nawet broni strzeleckiej. Dlatego też wojsko zaprzestaje ich zakupów, czekając na nowy wóz bojowy, efekt programu Kurganec. Świadczy to dobitnie o tym, iż na wzór standardów państw zachodnich, w Rosji na wartości zyskuje życie obywateli – żołnierzy, które do tej pory było raczej bliżej końca listy priorytetów sił zbrojnych.

Oprócz zaawansowania technicznego, niebagatelną rolę odgrywa też cena wyrobów oferowanych przez rosyjski przemysł zbrojeniowy, która bywa źródłem konfliktów pomiędzy dostawcą a płatnikiem. Główny odbiorca, czyli resort obrony, często uważa te wyroby za niespełniające najnowszych wymagań, a ich ceny za mocno zawyżone. W związku z tym, na styku resortu obrony i przemysłu cyklicznie pojawiają się napięcia. Jak stwierdził jeden z rosyjskich generałów, T-90 to tylko siedemnasta modernizacja czołgu T-72, a za cenę jednego T-90 można by kupić trzy używane i zmodernizowane niemieckie czołgi Leopard 2, które będą znacznie od niego lepsze. Oferowane aktualnie czołgi (T-90), oprócz tego, że są drogie, są tylko daleko idącymi modyfikacjami sprzętu skonstruowanego ponad 40 lat temu. Dlatego też obecnie armia rosyjska rezygnuje z zakupów czołgów T-90 nowej produkcji, a jako rozwiązanie przejściowe i tańsze poprzestaje na modernizacji części T-72 do standardu T-72B3, wykorzystującego wiele rozwiązań z T-90. Docelowo zaś rosyjscy wojskowi czekają na efekty programu Armata, mającego przynieść nowy czołg podstawowy - następcę T-90.

Jednak opracowanie całkowicie nowych systemów i środków walki wymaga dodatkowego czasu i jeszcze większych pieniędzy. Dlatego kompleks przemysłowo-obronny, nie dysponując wystarczającymi środkami finansowymi na opracowanie nowych konstrukcji oraz na niezbędną modernizację parku technologicznego, chciałby sprzedawać swoje wyroby bez większych zmian. Pokutuje tu z jednej strony technologiczne zapóźnienie przemysłu zbrojeniowego, a z drugiej brak konkurencji na wewnętrznym rosyjskim rynku uzbrojenia. Z reguły dostawca sprzętu jest jego jedynym producentem, dodatkowo będącym dużym państwowym koncernem, co przenosi się też na kwestie społeczne i polityczne. W rozwiązywanie tych konfliktów angażować musi się rząd oraz prezydent, który z reguły opowiada się po stronie resortów obrony i finansów. Czasem jednak, jak w przypadku nosicieli raket balistycznych, strategicznych atomowych okrętów podwodnych typu Boriej, władze biorą stronę przemysłu. Marynarka wojenna opóźniała przyjęcie do służby pierwszego z nich (Jurij Dołgorukij),

uważając cenę okrętu za nie do zaakceptowania. Ostatecznie została do tego przymuszona przez rząd.

Równocześnie Kreml próbował różnymi sposobami wspierać przemysł, ale także motywować go do aktywniejszego wychodzenia naprzeciw potrzeb sił zbrojnych oraz do większej innowacyjności. Działania te prowadzone były wielotorowo. Składały się na nie między innymi odpowiednie ułatwienia dla zakładów przemysłowych. Starano się zawierać kontrakty z odpowiednim wyprzedzeniem, a niejednokrotnie wypłacano zaliczkę na poczet kontraktu w wysokości 100% wartości realizacji zamówienia. Inne działania wiązały się z zakupami systemów uzbrojenia poza granicami kraju. Każdorazowe zamówienie bardziej znaczącego i kosztownego uzbrojenia za granicą, związane było z pozyskaniem licencji i technologii produkcji. Poza ochroną własnego przemysłu, ma to umożliwić dokonanie przeskoku technologicznego. Dzięki temu nie trzeba inwestować olbrzymich sum w poszukiwania rozwiązań, które już gdzieś indziej zostały opracowane. Pozwala to zmniejszyć ryzyko niepowodzenia prac badawczo-rozwojowych, a wobec często wieloletniego zapóźnienia w niektórych dziedzinach, skrócić czas potrzebny na opracowanie nowego uzbrojenia. I w efekcie końcowym ograniczyć koszty jego pozyskania, przy jednoczesnym uniezależnieniu się od zagranicznych dostawców. Sztandarowym przykładem są tu francuskie śmigłowcowce *Mistral*, zamówione w 2011 roku w ilości czterech sztuk. Pierwsze dwa miały być zbudowane we Francji, przy znaczącym udziale komponentów rosyjskich, następna para miała być zbudowana już w stocznjach rosyjskich. Zakupiono też na przykład włoskiej konstrukcji wozy patrolowe *Iveco LMV*, które są montowane w rosyjskich zakładach.

Z kolei formą wywierania presji na środowiska przemysłowe były wypowiedzi decydentów odnośnie planowanych zakupów za granicą sprzętu, którego nie jest w stanie, bądź nie chce dostarczyć rosyjski przemysł. Pojawiały się na przykład umiejętnie podsycane doniesienia o rozważaniach dotyczących wprowadzenia do uzbrojenia choćby niemieckich bwp *Puma* zamiast krajowej konstrukcji *BMP-3*. Bardziej realnym wyrazem odchodzenia od prymatu krajowych konstrukcji były praktyczne testy zachodniego sprzętu i uzbrojenia w Rosji. Przykładowo zanim podpisano umowę na zakup *Iveco LMV*, testowano niewielką ich partię w rosyjskich jednostkach i na poligonach, równocześnie oficjalnie zaprzeczając planom ich zamówienia. Testowano także wiele innych wozów bojowych proveniencji zachodniej, między innymi włoskie *B1 Centauro*, czy fińskie transportery *AMV*, czyli pierwowzór naszego *Rosomaka*.

Począwszy od 2013 roku dało się zauważyć zmianę podejścia wśród decydentów rosyjskiego resortu obrony, polegającą na położeniu większego nacisku na zakupy rodzimego uzbrojenia w krajowych zakładach. Wiąże się to ze zmianą ministra obrony⁹, który jak się wydaje, w większym stopniu preferuje opracowania rosyjskie nad wyroby przemysłu zagranicznego. Najnowsze dotychczas wozy bojowe wojsk powietrznodesantowych *BMD-4* z Wołgogradzkiej Fabryki Traktorów znajdowały się w linii w śladowych ilościach. Według różnych danych było to w granicach 60 sztuk¹⁰ dostarczonych kilka lat wcześniej. Ich dalsze zakupy były blokowane przez wojskowych,

⁹ 06.11.2012 r. nowym ministrem obrony został gen. armii Siergiej Szojgu, który zastąpił na tym stanowisku Sierdiukowa.

¹⁰ *The Military Balance 2013*, The International Institute for Strategic Studies, London 2013, s. 226.

gdyż według nich BMD-4 ceną prawie dorównywały czołgom T-90, a miały znacznie niższy potencjał bojowy. Decyzja o kontynuacji zakupów, pomimo wysokiej ceny wozów BMD-4, została podjęta właśnie pod naciskiem nowego ministra. Mówi się o rezygnacji z produkcji wozów Rys (licencyjne włoskie Iveco LMV, które w praktyce są tylko w Rosji montowane) na korzyść rodzimego Tigra-M. Zamiast planowanej produkcji 650 Rysi, zrealizuje się tylko jej część, kilkaset sztuk, do której Rosjanie są zobowiązani kontraktem i ponieśli już związane z tym koszty. W przypadku okrętów desantowych typu Mistral padają różne, często sprzeczne deklaracje ze strony najwyższych decydentów. Pojawiały się doniesienia o planach rezygnacji z tych okrętów, z racji ich nieprzydatności w surowych północnych warunkach. A także o spodziewanych kłopotach technicznych i eksploatacyjnych, na przykład braku w Rosji odpowiedniego paliwa do nich. Ostatnie wypowiedzi koncentrują się na planie odebrania pierwszych dwóch, już zaawansowanych¹¹ w budowie okrętów. Natomiast kwestia zakupu pozostałych przewidzianych kontraktem jednostek ma pozostać w zawieszeniu, do czasu sprawdzenia się pierwszych desantowców w rosyjskich realiach.

Ostatnim czynnikiem negatywnie wpływającym na przebieg modernizacji rosyjskiej armii jest to, iż wiele programów sprzętu, w szczególności dla wojsk lądowych i marynarki wojennej, jest jeszcze na wczesnym etapie rozwoju i notuje opóźnienia. Dotyczy to np. programu Kurganiec stanowiącego kanwę dla następcy BMP-3, czy programu Armata dla nowego czołgu podstawowego. Prototyp czołgu miał być gotowy do końca 2013 roku, a od 2015 roku przewidywano dostawy pierwszych seryjnych maszyn¹². Tymczasem występują problemy między innymi z układem transmisji oraz systemem kierowania ogniem krajowej produkcji. Wicepremier D. Rogozin, odpowiedzialny za przemysł obronny, stwierdził niedawno, że program może ulec opóźnieniu nawet o 2 lata. Także programy modernizacyjne marynarki wojennej nękają problemy i opóźnienia. Prezydent Władimir Putin w publicznych wypowiedziach wspominał o trudnościach wynikających z zaniedbań przemysłu okrętowego. Według niego część planów dotyczących rozwoju marynarki wojennej nie zostanie zrealizowana i to, co było planowane do pozyskania do 2015 roku, może wejść do służby nawet z dziesięcioletnim opóźnieniem. Składa się na to splot takich przyczyn, jak: zła organizacja pracy w stoczniach, kłopoty z poddostawcami, a także olbrzymia usterkowość przekazywanego sprzętu.

Wobec wszystkich wcześniej wymienionych trudności, przedstawiciele resortów obrony i finansów wspólnie z reprezentantami firm kompleksu obronno-przemysłowego doszli do konsensusu, przesuując część środków finansowych przeznaczonych do wydania na nowe uzbrojenie na okres po 2015 roku. Wtedy to mają być dostępne między innymi wyżej wymienione konstrukcje dla wojsk lądowych oraz pokonane powinny zostać trudności w przemyśle okrętowym. Wtedy możliwe będzie skupienie wysiłku finansowego na modernizacji tych rodzajów sił zbrojnych, co powinno pozwolić na zwiększenie stopnia nasycenia nowoczesnymi środkami walki w relatywnie krótkim czasie.

¹¹ Koszt całego kontraktu na 4 okręty szacowany był na 1,2 mld Euro. Pierwszy z nich ma zostać dostarczony jesienią 2014 roku, stępka pod drugi została położona w czerwcu 2013 roku.

¹² A. Chłopotow, *RAE-2013 Rossijskaja wystawka z francuzskim ukłonom*, [w:] „Technika i Worużenije” nr 11/2013, s. 3.

3. SYTUACJA KADROWA

W ramach reformy w Rosji podejmowanych jest wiele przedsięwzięć strukturalno-organizacyjnych, które mają poprawić jakość kadr. Jednym z nich było stopniowe podnoszenie od 2007 roku zarobków kadry oraz skokowy ich wzrost w 2012 roku. Ma to umożliwić zwiększenie konkurencyjności armii jako pracodawcy, zachęcając do wstępowania w jej szeregi najlepszych kandydatów. Przy jednoczesnej znaczącej redukcji liczby oficerów, powinno to pomóc ukształtować właściwe relacje ilościowe pomiędzy korpusami oraz podnieść poziom kadry dowódczej, zachowując w służbie tych najzdolniejszych i najbardziej perspektywicznych. Czyli na wzór piramidy sprawić, ażeby oficerów będących na szczycie było najmniej, a szeregowych stanowiących jej podstawę najwięcej. Reforma ministra Sierdiukowa w swej pierwotnej wersji, zakładała redukcję kadry oficerskiej aż o 200 tys., z poziomu 350 tys. do zaledwie 150 tys.

Zachęty finansowe i socjalne mają też przyciągnąć do służby kontraktowej podoficerów i szeregowych. Aktualnie w armii rosyjskiej służy trochę ponad 200 tys. żołnierzy na kontraktach, a docelowo w perspektywie 2 lat ma ich być ponad 400 tys. Od czasu do czasu pojawiają się też głosy wzywające do rezygnacji z poboru, w praktyce jest on stopniowo ograniczany. Nic nie wskazuje jednak ażeby w najbliższych latach został on całkowicie zlikwidowany. Duży obszar państwa, oprócz zalet, ma też swoje wady, wymaga znaczącej ilości żołnierzy do ochrony granic, co w warunkach rosyjskich sprowadza się do utrzymania poboru jako źródła taniego i mało wymagającego żołnierza.

4. ZMIANY STRUKTURALNE

W ostatnich latach dokonano w Siłach Zbrojnych Federacji Rosyjskiej gruntownej reformy struktur, starając się dostosować je do nowych wyzwań oraz zmieniającej się sytuacji geopolitycznej. Zmiany w organizacji sił zbrojnych, jakie pociągnęły za sobą między innymi wnioski wyciągnięte z konfliktu gruzińskiego, mają spowodować znaczne zwiększenie skuteczności rosyjskiej armii. Należy dodać, iż z polskiego punktu widzenia, nie jest to stan pożądany, choć dla odmiany analitycy na zachodzie oceniają, że wprost przeciwnie, im rosyjskie siły konwencjonalne będą sprawniejsze i silniejsze, tym mniejszą skłonność do użycia broni jądrowej będą wykazywali rosyjscy decydenci.

Jednym z elementów reformy jest reorganizacja okręgów wojskowych polegająca na zmianie podległości terytorialnej, a także na przypisaniu im nowej roli. Zamiast dotychczasowych sześciu okręgów wojskowych plus Kaliningradzki Rejon Specjalny, powstały cztery nowe okręgi. Każdy z nich posiada swoją indywidualną specyfikę i jest ukierunkowany (posiada w swoim składzie odpowiednie jednostki wojskowe) na prowadzenie walki z przewidzianym dla niego przeciwnikiem. Dla okręgu Zachód jest to NATO, ze swoimi nowoczesnie wyposażonymi armiami, dużą ilością broni precyzyjnej i nowoczesnym sposobem prowadzenia działań bojowych. Dla okręgu Południe potencjalny przeciwnik żołnierz nieregularnej armii, często partyzant, Czeczen etc. walczący w wymagającym środowisku gór Kaukazu. Okręg Wschód za potencjalnego przeciwnika będzie miał Japonię, a przede wszystkim Chiny, a więc armię masową, bardzo liczną i niezbyt nowoczesnie wyposażoną, prowadzącą walkę tradycyjnymi metodami. Okręg Centrum z kolei ma stanowić zaplecze, dysponując siłami zdolnymi do przetrwania i wsparcia pozostałych okręgów. Jednocześnie każdy okręg ma być w stanie samodzielnie prowadzić działania bojowe i wygrać własnymi siłami konflikt lokalny w swoim

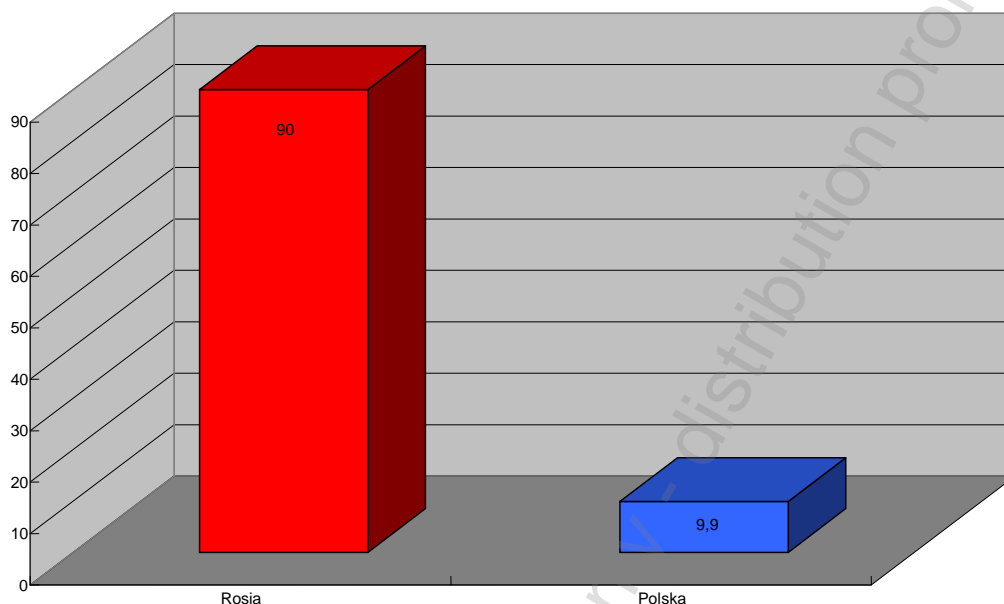
rejonie odpowiedzialności, a także korzystając ze wsparcia sąsiednich okręgów – konflikt regionalny. Z kolei nowa funkcja okręgów sprowadza się do tego, że ich dowództwa stają się regionalnymi dowództwami operacyjno-strategicznymi. Dowodzą już nie tylko, jak to było uprzednio, siłami lądowymi, ale także lotnictwem i flotami marynarki wojennej znajdującymi się na ich terenie. Teraz więc ich rola jest daleko szersza, stanowić bowiem mają nowoczesne dowództwo, które będzie w stanie dowodzić podległymi wojskami wszystkich rodzajów sił zbrojnych w operacji połączonej.

W samych Wojskach Lądowych reforma struktur polega głównie na likwidacji jednego ze szczebli dowodzenia. Zamiast dotychczasowego czteroszczęblowego: armia – dywizja – pułk – batalion, wprowadzono trzyszczęblowy: armia – brygada – batalion. W praktyce sprowadza się to do tego, że na szczeblu operacyjnym pozostają armie, natomiast zamiast dotychczasowych dywizji z pułkami w składzie, powstają samodzielne brygady. Zreformowane armie mają mieć możliwość samodzielnego prowadzenia operacji na wydzielonym kierunku. Brygady, jako nowe jednostki, posiadają strukturę batalionową i w stosunku do dywizyjnych pułków czy brygad starego typu, mają znacznie silniejsze pododdziały wsparcia i zabezpieczenia. Jest to zgodne z koncepcją, w myśl której brygady mają mieć możliwość prowadzenia działań samodzielnie na izolowanych kierunkach bez wsparcia przełożonego. A więc nie tak, jak wcześniej przy monstrialnej zimnowojennej strukturze, kiedy rozkazy i meldunki musiały przechodzić przez wiele szczebli dowodzenia, co skutkowało długotrwałością procesu dowodzenia oraz brakiem szybkiej reakcji na częste zmiany sytuacji w realiach współczesnego pola walki. Dowódcy dywizji oraz niższego szczebla, byli często ubezwłasnowolnieni w swoich działaniach. Odbierało to im inicjatywę i tworzyło przesłanki do asekuranctwa i biernego wyczekiwania na podjęcie decyzji przez wyższych przełożonych. Teraz, przynajmniej w założeniach, ma to być zbliżone do stanu znanego z armii amerykańskiej, gdzie dowódca szczebla brygada – batalion może działać w dużym stopniu samodzielnie, wykazywać się inicjatywą oraz elastycznie reagować na zmiany sytuacji na polu walki. Obecnie, dzięki opisanym wyżej przeobrażeniom strukturalnym, rosyjski dowódca będzie miał do tego siły i środki. Natomiast nie jest pewne, czy za szybkimi zmianami organizacyjnymi, pójść również przemiany mentalne, gdyż zmiany w podejściu i sposobie myślenia ludzi bywają chyba najtrudniejsze i zajmują najwięcej czasu.

PODSUMOWANIE

Jest faktem niezaprzeczalnym, że pomimo różnych perturbacji, potencjał Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej w ostatnich latach systematycznie wzrasta, a realizacja reformy wojska jest jednym z głównych priorytetów rosyjskich władz. Dlatego też należy spodziewać się dalszego wzrostu możliwości bojowych rosyjskich sił konwencjonalnych i stopniowego odzyskiwania utraconej mocarstwowej pozycji. Zmiany te będą postępowały w miarę wprowadzania na wyposażenie coraz większych ilości nowoczesnego uzbrojenia, czego już obecnie jesteśmy świadkami. Przy równoczesnej reformie struktur organizacyjnych, usprawnieniu szkolenia wojsk i poprawie warunków socjalno-bytowych żołnierzy, powinno to pozwolić Rosjanom patrzeć ze spokojem w przyszłość w dziedzinie bezpieczeństwa stricte militarnego. Według ocen IHS Jane's budżet obronny Rosji w 2012 roku to równowartość 59 mld USD, co daje jej 5. miejsce w świecie. Natomiast prognozy na 2021 rok zakładają wzrost do poziomu 106 mld USD, co skutkować ma osiągnięciem 3. miejsca za USA i Chinami. Z kolei według por-

talu Globalfirepower¹³, Rosja wydała w 2012 roku na cele militarne 64 mld USD¹⁴, a pod względem potencjału militarnego jest lokowana na drugim miejscu, po Stanach Zjednoczonych. Różnicę w skali wydatków na cele obronne pomiędzy Polską a Rosją obrazuje rysunek 2. Wszystko to wskazuje, że o ile nie dojdzie do jakichś nieprzewidywanych zdarzeń i okoliczności, przy kontynuacji powyższego trendu, nasz wielki wschodni sąsiad stanie się jeszcze potężniejszy.



Rys. 2. Porównanie wydatków na cele obronne Rosji i Polski w 2012 roku w mld USD

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych The SIPRI
Military Expenditure Database 2012

LITERATURA

1. Chłopotow A., *RAE-2013 Rossijskaja wystawka z francuzskim ukłonom*, [w:] „Technika i Worużenije” nr 11/2013.
2. *Globalfirepower*, [online]. [dostęp: 16.09.2013]. Dostępny w Internecie: www.globalfirepower.com.
3. Malak K., *Czynnik wojskowy w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991 – 2000)*, [w:] „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” – dodatek, AON, Warszawa 2001.

¹³ Pod uwagę brane jest 40 różnego rodzaju czynników militarnych oraz innych, wpływających na ocenę potencjału państwa, szerzej patrz: [online]. [dostęp: 16.09.2013]. Dostępny w Internecie: www.globalfirepower.com.

¹⁴ Sumy kwot wydawanych na cele obronne niekiedy różnią się znacząco, zależnie od źródła danych. Budżet rosyjskiego ministerstwa obrony nie jest tożsamy z całością wydatków militarnych państwa, gdyż część wydatków, szacowana na co najmniej 10%, jest wydawana przez inne resorty np. przez MSW na utrzymanie Wojsk Wewnętrznych. Ponadto wpływ na szacowane kwoty ma metodyka ich obliczania przyjęta przez poszczególne ośrodki oraz zmiany kursu rubla do amerykańskiego dolara w poszczególnych latach. Przykładowo według SIPRI Yearbook 2013 budżet obrony Rosji wynosił w 2012 roku 90,7 mld dolarów.

4. *SIPRI Yearbook 2013, Armament, Disarmament and International Security*, Oxford University Press, 2013.
5. Śmigielski R., *Osierocona armia*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2006.
6. *The Military Balance 2013*, The International Institute for Strategic Studies, London 2013.
7. *The SIPRI Military Expenditure Database 2012*, [online]. [dostęp: 23.09.2013]. Dostępny w Internecie: <http://www.sipri.org/databases/milex/>.
8. Weitz R., *Hard Realities for Russian Rearmament*, [in:] "World Politics Review" no. 3/15/2011.
9. *Wojennaja Doktrina Rossijskoj Federacji*, [online]. [dostęp: 04.02.2013]. Dostępny w Internecie: <http://www.nationalsecurity.ru/library/00003/index.htm>.
10. *Wojennaja Doktrina Rossijskoj Federacji*, [online]. [dostęp: 15.02.2013]. Dostępny w Internecie: http://news.kremlin.ru/ref_notes/461.

REFORMS AND MODERNIZATION OF RUSSIAN ARMED FORCES

Summary

The article presents the reforms which have recently been carried out in the Russian Armed Forces, with special attention paid to technical modernization programmes. The author describes the factors which have influenced the current situation of the Russian Armed Forces and the difficulties connected with the implementation of the ten-year State Armament Program 2020.

Keywords: *Russian Armed Forces, armaments, nuclear weapons, conventional weapons, international security*

NOTA BIOGRAFICZNA

mgr inż. Jarosław AFFEK – asystent w Zakładzie Rozpoznania i Dowodzenia Instytutu Dowodzenia Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki. Jednocześnie doktorant Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Główny obszar zainteresowań naukowych to problematyka wschodnia ze szczególnym uwzględnieniem Federacji Rosyjskiej i kwestii bezpieczeństwa militarnego, siły zbrojne innych państw oraz konflikty zbrojne po II Wojnie Światowej. Autor kilku publikacji w specjalistycznych czasopismach o tematyce militarnej.